

Arkadiusz Stempin

Francuski republikanizm w płomieniach : zagrożenia i wyzwania przed współczesnym republikanizmem w Europie na przykładzie Francji

Kultura i Polityka : zeszyty naukowe Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks.
Józefa Tischnera w Krakowie nr 9, 40-57

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Arkadiusz Stempin*

FRANCUSKI REPUBLIKANIZM W PŁOMIENIACH – ZAGROŻENIA I WYZWANIA PRZED WSPÓŁCZESNYM REPUBLIKANIZMEM W EUROPIE NA PRZYKŁADZIE FRANCJI

Streszczenie

Fala buntów, jaka w listopadzie 2005 roku wybuchła we francuskich Banlieues (gettach zamieszkałych przez migrantów) i przelała się dalej przez przedmieścia, wstrząsnęła francuskim modelem republikańskim. Inicjatorem zamieszek była bowiem osiedlona we Francji trzecia generacja Afrykańczyków z Maghrebu, która w świetle republikańskiego ideału *à la française* z definicji uchodzi za zintegrowaną część społeczeństwa. Artykuł dowodzi, że to dyskryminacja społeczna, masowe bezrobocie, nędzny poziom szkół, kulturalna degradacja oraz zamieszkiwanie w owych gettach jest przyczyną buntu, a klęska polityki integracyjnej wobec trzeciego pokolenia kolorowych migrantów stanowi niechybną porażkę obecnego modelu republikańskiego we Francji, opartego na sztywnej zasadzie równości.

40

Słowa kluczowe

Francja, republikanizm, zamieszki, listopad 2005, migracja, integracja

✦

Dwutygodniowa fala buntów, jaka w listopadzie 2005 roku przelała się przez przedmieścia francuskich miast, wstrząsnęła francuskim modelem republikańskim. Inicjatorem zamieszek była bowiem osiedlona we Francji trzecia generacja Afrykańczyków z Maghrebu, która w świetle republikańskiego ideału *à la française* z definicji uchodzi za

* **Arkadiusz Stempin** – dr hab., kierownik Katedry Integracji Europejskiej w Wyższej Szkole Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera w Krakowie. Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim oraz germanistyczne i historyczne doktoranckie na Uniwersytecie Alberta-Ludwika we Freiburgu; doktor filozofii (2003, dysertacja: *Początki procesu polsko-niemieckiego pojednania. Maximilian-Kobler-Werk*, niem.), habilitacja (Freiburg 2008, *Niemiecka polityka wobec Polski w latach I wojny światowej*, niem.); od 2008 roku docent na Uniwersytecie we Freiburgu i w WSE.

zintegrowaną część społeczeństwa. Tymczasem młodzi wiekiem „synowie i córki Republiki”¹, rodem z szarych blokowisk *les banlieues*², wystąpili przeciwko niej, wznosząc na ulicach barykady, podpalając samochody, szkoły, ośrodki kultury oraz prowokując starcia uliczne z policją (Ireland 2005). Buntowali się przeciwko doświadczanej na co dzień nędzy, ich społecznemu wykluczeniu oraz rasizmowi, który przejawiał się w odmowie przyznania im statusu mniejszości etnicznej przez państwo, a także dyskryminacji społecznej przez francuskich współobywateli o europejskiej proweniencji. W istocie, protestujący „kolorowi” Francuzi: Algierczycy, Tunezyjczycy i Marokańczycy zostali zepchnięci do podklasy³, gdyż dotknięci są bezrobociem, niższym poziomem nauczania w szkole, gorszymi warunkami mieszkaniowymi oraz skazą odmienności w oczach europejskich współobywateli. W ten sposób rewolta z listopada 2005 roku zakwestionowała francuski model republikański zamknięty w hasła *liberté, égalité, fraternité*, zgodnie ze swoją wykładnią negujący samo istnienie trzeciej generacji marginalizowanych imigrantów. Konsekwentnie bowiem podejmowane przez państwo konstruktywne działania politykę integracyjną redukowało do subtelnych zabiegów, podkreślających przed eurofrancuską opinią publiczną zjawisko migracji jako źródło wzbogacenia nominalnie homogenicznego narodu. Najbardziej spektakularnego przykładu polityki integracyjnej w aksamitnych rękawiczkach w ostatnich latach dostarczył organizowany we Francji w 1998 roku Mundial, podczas którego *équipe tricolore* z dużą liczbą piłkarzy o emigranckich korzeniach, w tym z rodem z Algierii gwiazdą numer 1 Zinedine’em Zidane’em, zdobył tytuł mistrzowski⁴.

¹ 14 listopada 2005 roku prezydent Chirac zaklinał jedność narodu: „Pragnę dzieciom z problematycznych dzielnic powiedzieć, niezależnie jakiego są pochodzenia, że wszyscy są synami i córkami naszej republiki” („FAZ”, 15 listopada 2005).

² *les banlieues* budowano w zawrotnym tempie w latach 60. i 70. na przedmieściach francuskich miast głównie dla licznych migrantów z krajów Maghrebu. Te straszące dziś szarością betonu, a przypominające polskie blokowiska z dekady Gomułki osiedla stanowiły wobec nędznych kwater robotniczych sprzed II wojny światowej prawdziwą miarę postępu. Wzorcowe *les banlieues*, *Cite du Soleil* wznosił w Marsylii renomowany architekt Le Corbusier.

³ Termin „podklasy” dotyczy grupy należącej do marginesu społecznego i charakteryzującej się niskim wykształceniem, wysokim bezrobociem i długotrwałym wykluczeniem z rynku pracy, a często także bezdomnością (por. Wilson 1978).

⁴ Niestety, wbrew intencjom i staraniom politycznego establishmentu Republiki sam Mundial zademonstrował iluzoryczność sukcesu francuskiego modelu republikańskiego i jego „polityki integracyjnej” wobec trzeciego pokolenia emigrantów. Np. podczas meczu finałowego z Brazylią rzesze emigrantów z *banlieues* nie identyfikowały się z reprezentacją piłkarską Francji, demonstracyjnie zakładając brazylijskie koszulki finałowego przeciwnika (Merx 2006). W tym kontekście jeszcze większe fiasko republikańskiego ideału i aksamitnej polityki integracyjnej ujawniło się podczas meczu piłkarskiego Francja–Algieria, rozgrywanego 6 października 2001 roku w St. Denis, po raz pierwszy od uzyskania w 1962 roku niepodległości przez Algierię. Już sam

Francuski model republikański

W kontekście wielonarodowego i socjalnie zróżnicowanego społeczeństwa francuski republikanizm stanowi fundament i szkielet gmachu V Republiki. Opiera się ona na założeniu, że wszyscy jej obywatele siłą własnej woli akceptują te same wartości i przekonania, a swoją tożsamość narodową identyfikują z nadrzędną wobec niej państwowością (Renan 1882/1993: 290). Wywodząca się z Deklaracji z 1789 roku „równość, wolność, braterstwo” wszystkich ludzi jest naczelną zasadą francuskiego modelu republikańskiego, co znalazło odzwierciedlenie w preambule francuskiej Konstytucji. Jego antropologiczna wykładnia definiuje jednostkę jako niepowtarzalny fenomen, odrzucając jednak formy jej grupowej tożsamości religijnej, etnicznej czy rasowej (Buchheim 1977: 13). Dlatego też francuski model integrację kraju zapewnia na drodze stworzenia takiego społeczeństwa obywatelskiego, w którym poszczególne jednostki zostają spojone ideą jednego państwa, jednego narodu i jednego języka oraz symboliką narodową: hymnem, flagą, (Rulet 2002: 135; art. 2. Konstytucji)⁵. Jak pokazują empiryczne badania, dla współczesnych Francuzów europejskiego pochodzenia historia, kultura i język są elementami najsilniejszej integracji narodowej (Boutin 2009: 3)⁶.

42

Koloryt etniczny czy społeczny tych jednostek, przynależność do kast czy grup traci na znaczeniu. Znalazło to swój spektakularny wy-

fakt, że ówczesny mistrz świata (Francja) zgodził się wystąpić z mało renomowaną reprezentacją Algierii, był ukłonem pod jej adresem, świadcząc o politycznym wydzwiku spotkania, które ponadto otrzymało należną oprawę w postaci obecności na trybunach prominentnych polityków: socjalistycznego premiera Lionela Jospina, prezydenta Zgromadzenia Narodowego Raymonda Forniego, ministrów Jacka Langa i Elisabeth Guigou oraz komunistyczną minister sportu Marie-George Buffet. Mecz, który miał uhonorować mieszkających we Francji obywateli algierskiego pochodzenia, a po wydarzeniach *Nine Eleven* osłabić napięcie między islamską a chrześcijańską społecznością kraju i rozgraniczyć pojęcia islamu i radykalnego islamizmu, stał się areną niepohamowanej nienawiści młodych Algierczyków przeciwko Francji. Jej reprezentacja została najpierw wygwizdana podczas odegrania Marsylianki. Przy stanie 4:0 dla Francji spotkanie w 75 minucie przerwano, gdy na murawę wbiegli Algierczycy. Jeden z nich trafił minister sportu plastikową butelką (Brandt 2001).

⁵ Art. 2 Konstytucji mówi, że językiem Republiki jest francuski. Jej symbolami są kolory flagi narodowej: niebieski, biały, czerwony. Hymnem – Marsylianka. Dewizą – wolność, równość, braterstwo. Naczelną zasadą – rządy narodu, przez naród, dla jego dobra. W oryginale: „La langue de la République est le français. L’emblème national est le drapeau tricolore, bleu, blanc, rouge. L’hymne national est la Marseillaise. La devise de la République est Liberté, Égalité, Fraternité. Son principe est: gouvernement du peuple, par le peuple et pour le peuple”.

⁶ Francuska minister ds. budownictwa Christine Boutin wykazała w przeprowadzonych na zlecenie swojego ministerstwa badań, że za najważniejszy element unifikujący 46% Francuzów uważa kulturę, 38% wartości republikańskie, 30% język, a 24% historię.

raz w omijaniu kryterium etnicznego we wszystkich ujęciach statystycznych, uregulowanych ustawą z 6 stycznia 1978 roku.

Drugim filarem, na którym wspiera się francuski model republikański, jest laicki charakter państwa⁷, wskutek czego także religia została wyeliminowana z repertuaru integracyjnego (por. Walther 2002). Państwo ogranicza się jedynie do zapewnienia swobody praktyk religijnych. W konsekwencji emigranci z Maghrebu muszą się pogodzić z faktem, że religia islamska nie należy do przestrzeni publicznej, lecz prywatnej. Wprowadzenie jednak 10 lutego 2004 roku przez parlament zakazu noszenia publicznie dużych rozmiarów symboli religijnych (chust) przez muzułmańskich studentów i uczniów, które są nie tylko znakiem identyfikacji z islamem, ale i sztandarem odseparowania się od większościowych grup niemuzułmańskich (Jessen, Wilamowitz-Moellendorff 2006: 10), podziało na środowiska emigrantów jak płachta na byka, radykalizując nastroje w *les banlieues*⁸. Oficjalnie tocząca się debata na temat zakazu noszenia emblematów religijnych ukazała, jak silne jest pęknięcie przechodzące przez serce V Republiki, gdyż pod drugiej stronie barykady, wśród europejskich Francuzów, zjednoczyła ona prawicowych gaullistów z komunistami.

Katalizatorem centralnie sterowanej integracji i homogenizacji społeczeństwa jest natomiast w pierwszej kolejności świecka szkoła (przed zniesieniem powszechnej służby wojskowej zadanie to spełniała także armia), która ma otwierać przed każdym równe szanse, zapewniać awans socjalny (*l'ascenseur social*), niwelując różnice pochodzenia czy wyznania (Crevel, Wagner 2004: 2), a ostatecznie państwo opiekuńcze, niemal wszechobecne w przestrzeni publicznej, gwarantujące dalej ową równość szans. Szkoła jest ponadto tym miejscem, w którym w ramach nauki historii, języka i specjalnego przedmiotu *éducation civique, juridictionnelle et sociale* kolejnym pokoleniom Francuzów wszczepia od czasów III Republiki republikańskie wzorce, ideał wspólnoty obywateli (Defer 2005: 5).

⁷ Określiła to ustawa o rozdziale państwa i Kościoła z 1905 roku (La Loi du 9 décembre 1905 concernant la séparation des Églises et de l'État 1905), jakkolwiek korzenie republikańskiego laicyzmu sięgają epoki oświecenia i słynnego wezwania Woltera *Écrasez l'infame superstition!* (Wypełnić ten nikczemny przesąd!), odnoszącego się do cenzury kościelnej (Chaunu 1989: 225–239). Napoleon konkordatem z 1801 roku odnowił alians państwa i Kościoła, który przetrwał do tzw. afery Dreyfusa. Republikanie stanęli po przeciwnej stronie barykady w stosunku do sojuszu prawicowych sił nacjonalistów, kościoła, armii i antysemitów, którzy wystąpili z oszczerstwami przeciwko żydowskiemu oficerowi (por. Bauberot 2004).

⁸ W sierpniu 2004 roku podczas wojny w Iraku zostali porwani dwaj francuscy dziennikarze Christian Chesnot i Georges Malbrunot. Porywacze z fundamentalistycznej islamskiej organizacji Islamska Armia w Iraku żądali zniesienia restrykcji.

Wyłączenie kryterium etnicznego przy definiowaniu pojęcia narodu wyznaczyło takie kontury polityce integracyjnej Francji, w ramach których szerokim łukiem omijać musiała integrację drugiego czy trzeciego pokolenia migrantów z Maghrebu. Tym bardziej że dzieci urodzone już na francuskiej ziemi automatycznie, zgodnie z obowiązującym od 1889 roku *double droit du solz* (podwójnym *ius soli*) nabywały obywatelstwo francuskie (Weil 1996: 79)⁹. Jednak wbrew temu założeniu rzeczywistemu wtopieniu się potomków migrantów w społeczeństwo francuskie *a la citoyens français* na przeszkodzie stanął ich kolor skóry, czyli etniczne, a zarazem społeczne pochodzenie. I to w dużo większym stopniu niż w przypadku pierwszej generacji migrantów.

Republikańska integracja z okresu *Les trentes glorieuses*

Republikański model francuski nie ujawnił bowiem w tak ostrej formie swoich deficytów w obszarze integracji w pierwszych trzech dekadach powojennych. Zneutralizował je niebywały ekonomiczny rozwój kraju, który do historii przeszedł jako *Les trentes glorieuses* – „trzydzieści złotych lat”. Ten dynamiczny gospodarczy rozwój IV i V Republiki do kryzysu naftowego w 1974/75 roku¹⁰ (por. Fourastié 1979) charakteryzował się silnym interwencjonizmem państwa forsującego *gigantisme industriel*, czyli inicjowanie powstawania wielkich koncernów, z czym szedł w parze wzrost płac, zatrudnienia (Bieganski: 2007) i konsumpcji. Ludowa prawda rolników francuskich: „Kredyt to ropiejący wrzód na ciele gospodarki”, przeszła do lamusa (Mazover 2000: 433). Z kolei rozbudowa państwowych systemów socjalnych *Sécurité Sociale* nabrała takiego tempa, że socjolog T.H. Marshall wprowadził nową definicję obywatela państwa demokratycznego, któremu oprócz praw politycznych przysługują socjalne i ekonomiczne (por. Marshall 1965).

Pierwsza fala migrantów z Maghrebu ściągnięta w latach 50. do pracy¹¹, dyskontując koniunkturę gospodarczą, uczestniczyła, choć

⁹ We Francji obywatelstwo (*nationalité*) uzyskuje się od wprowadzenia przez Napoleona I kodeksu cywilnego (1803) na podstawie prawa *ius sanguinis* (dziedziczenia). A od 1889 roku także w oparciu o *double droit du solz*, zakładającego, że jedno z rodziców musiało urodzić się na terenie Francji. Automatyczne obywatelstwo uzyskuje więc urodzona we Francji trzecia generacja.

¹⁰ W latach kryzysu gospodarczego Francja za wzorem innych państw europejskich wstrzymała nawet werbunek zagranicznych robotników.

¹¹ W 1962 roku napłynęła największa, prawie dwumilionowa fala migrantów z Algierii, nazywanych *pies-noire* (czarne stopy). Wśród nich znajdowało się ok. 100 000 tzw. *Harkis*, muzułmańskich

nie w tym samym stopniu co rodzimi Francuzi, we wzroście płac, standardu życiowego i poziomu kształcenia. Przez klasę polityczną i opinię publiczną była postrzegana głównie jako tania siła robocza, mająca przyczynić się do wzrostu dobrobytu kraju. W oczach Francuzów pochodzący z Algierii robotnicy firmy Renault ze względu na swoje pochodzenie cieszyli się najniższym statusem społecznym – ludzi przyuczonych do zawodu, niezależnie od kwalifikacji, wieku czy stażu pracy (Pitti 2007). Wybuch wojny w Algierii (1958–1962) jeszcze bardziej zmniejszył do nich zaufanie, a hotele i kawiarnie jako miejsca algierskiej agitacji dostały się pod argusowe oczy francuskiej policji (por. Berbagui 2005). Pomimo jednak rosnącej w latach 70. i 80. stygmatyzacji społecznej, wynikającej z odmienności kulturowej i kolonialnej przeszłości Francji, większość młodych mężczyzn, która pierwotnie przybyła z zamiarem powrotu do Maghrebu, osiadła na stałe, sprowadzając lub zakładając rodziny. Złowieszczą zapowiedzią ostrego konfliktu społecznego i nadchodzącej porażki republikańskiego modelu integracyjnego było pojawienie się w szeregach drugiej generacji migrantów, w latach 80., ruchu *Beurs*, dla którego uformowaniem katalizatorem stało się zastrzelenie młodego Maghrebczyka przez policję. Ruch występował pod hasłem *Ne touche pas à mon pote*. Zza kulis popierał go dyskretnie prezydent Mitterrand, zyskując dzięki temu aktywistów i wyborców dla Partii Socjalistycznej (Tränhardt: 89).

Porażki republikańskiego modelu w integracji trzeciego pokolenia migrantów – dyskryminacja społeczna przyczyną ich społecznego upośledzenia

Druga i trzecia generacja „kolorowych Francuzów” urodzonych już we Francji jest naznaczona nie tylko piętnem społecznej stygmatyzacji, ale i w przeciwieństwie do pierwszej generacji migrantów cierpi także z powodu dużo gorszej koniunktury gospodarczej, wzrostu bezrobocia i konkurencji na rynku pracy. To ostatnie zjawisko ma charakter strukturalny, globalny i wynika z pogorszenia się warunków zewnętrznych, dotycząc także np. drugiego pokolenia migrantów haitańskich w USA. W tym sensie przynależność do drugiego pokolenia migrantów nie jest istotna (por. Perlman, Waldinger 1997). Ważna natomiast w przypadku drugiej lub trzeciej generacji migrantów we

Algierczyków, którzy podczas wojny w Algierii walczyli po stronie francuskiej armii. Po wycofaniu się de Gaulle’a z Algierii większość *Harkis* została wymordowana, jedynie niewielka ich część emigrowała do Francji. Ich pozycja prawna była długo nieuregulowana.

Francji jest proveniencja, status zawodowy i kulturowy ich ojców, gdyż jako niewykwalifikowani robotnicy lub teraz nawet bezrobotni, w większości żyjący w kulturowej próżni analfabeci, mają negatywny wpływ na ich orientację zawodową. Większość bowiem młodych chłopców odrzuca z góry powielanie profesji swoich ojców i perspektywę pracy w rzemiośle lub w fabryce. Wyższy status społeczny w ich przekonaniu zapewnia rola dealera „z dobrym samochodem, zegarkiem i markowymi ubraniami” niż przykładowego ucznia. Jednocześnie podważają oni treści przekazywane w ramach przedmiotów historii, biologii – jako niezgodne z nauką Koranu, podczas gdy ich koleżanki „z zapomnianych przez Republikę terytoriów” (Alain-Xavier Wurst 2005) bojkotują zajęcia sportowe. Przy takim podejściu nie dziwi, że aż 42% z nich przerywa edukację w szkole średniej, nie uzyskując dyplomu i zasilając armię bezrobotnych; w grupie 16–25-latków z Maghrebu problem dotyczy 40% (z Algierii i Maroka 26%, z Tunezji 22%) – przy 20% dla ich europejskich rówieśników (De Voretz, Zimmermann 2008: 28). Bowiem bez wykształcenia możliwość uzyskania pracy w skurczonym ze względu na związany z globalizacją spadek zatrudnienia, nisko płatnym sektorze jest nikła.

46

Szansę zatrudnienia pomniejsza dodatkowo dyskryminacja społeczna, będąca zaprzeczeniem republikańskiego ideału integracji. Rdzenni Francuzi gardzą „kolorowymi” migrantami, o czym dobrze wiedzą władze V Republiki. Minister Azouz Begag powiedział w odniesieniu do rozruchów listopadowych: „Jeśli jest się Arabem lub Muzułmaninem, nie jest łatwo znaleźć pracę, nawet jeśli dysponuje się dyplodem. Musimy przełamać resentymy i uprzedzenia. To jest kolosalna praca” (Alain-Xavier Wurst 2005). W istocie wejście na rynek pracy absolwentów szkół średnich z drugiej czy trzeciej generacji północnoafrykańskiej (i czarno-afrykańskiej) jest dużo trudniejsze niż w przypadku ich europejskich rówieśników. Aż jedna trzecia pracodawców preferuje tych ostatnich, kierując się przy tym wyłącznie kryterium etnicznym, niezależnie od legitymowania się przez kandydatów uzyskanym dyplodem i wykształceniem (por. Silberman, Alba, Fourier 2007). Dotyczy to także absolwentek, podwójnie zdyskryminowanych przez francuskich pracodawców: ze względu na etniczne pochodzenie i płeć (por. Meurs, Pailhé 2010). Już same podania o pracę przysyłane przez młodych Afro-Francuzów są w firmach pięciokrotnie częściej odrzucane niż listy motywacyjne od ich rdzennie europejskich rówieśników. Figurujące na podaniu miejsce zamieszkania, jak choćby Castellane w Marsylii czy Aulnay-sous-Bois lub Clichy sous-Bois w Paryżu, bądź wiele przedmieść w departamencie Seine-Saint-Denis kojarzy się francuskiemu pracodawcy na tyle mocno z biednymi skupiskami

emigrantów, by jego podanie pięciokrotnie częściej odesłać z powrotem niż w przypadku nadawcy legitymującego się adresem z mieszczańskiej dzielnicy Maras, Faubourg Saint-Honore czy Faubourg Saint-Germain (Fauroux, Champigneulle 1988: 194).

Gettoizacja zamieszkania kolorowych migrantów jest kolejnym przejawem klęski Republiki w zakresie integracji. Europejscy Francuzi już dawno opuścili popadające w ruinę blokowiska na przedmieściach, które stały się bastionami islamskiego komunitaryzmu z wyłącznie arabskimi sklepami, muzułmańskimi miejscami modlitwy, obowiązującym w modzie i w kontaktach międzypłciowych regulacjami religijnymi, antyzachodnimi i antyizraelskimi *graffiti* (Crevel, Wagner 2004: 6).

Nic dziwnego, że dotknięci rzeczywistym społecznym upośledzeniem Afro-Francuzi dodatkowo na swój sposób odczuwają je również w innych, obiektywnie neutralnych sytuacjach. Bowiem fenomen subiektywnie postrzeganego upośledzenia występuje wśród migrantów wyjątkowo często (por. Lainé, Mahrez 2005). Potwierdza to minister Begag: „Mieszkańcy *banlieues* są wyjątkowo wrażliwi i czuli na swoim punkcie, ponieważ są na co dzień dyskryminowani. Kiedy się z nimi rozmawia, trzeba wyjątkowo starannie dobierać właściwe słowa”, (Alain-Xavier Wurst 2005). I tak Afro-Francuzi obwiniają szkoły i nauczycieli, że celowo nie przykładają się do kształcenia uczniów pochodzenia migracyjnego, obniżając poziom nauki, intencjonalnie programując dalsze społeczne upośledzenie swoich arabskich podopiecznych (por. Lagrange, Oberti 2006), albo postrzegają szkoły jako wyjątkowo perfidny instrument sprawowania kontroli nad nimi przez białych Francuzów (Crevel, Wagner 2004: 5). Z kolei w Żydach Afro-Francuzi dopatrują się grupy wyjątkowo uprzywilejowanej we Francji, wskazując na ustawy dotyczące karania antysemitycznych postaw, ochronę synagog, posiadanie przez społeczność żydowską szkół prywatnych na wysokim poziomie. Nasilenie się nastrojów antyżydowskich objawiło się wzrostem demonstracji, np. w 2003 roku zanotowano 125 zająć na tym tle (Crevel, Wagner 2004: 8).

Wyzwania przed francuskim modelem republikańskim

Skalę wyzwania, przed jakim stanął francuski model republikański, polegającego na dopasowaniu go do skrzeczącej rzeczywistości bez całkowitego podważania go, ilustruje dobrze spór, jaki od niemal 15 lat toczą między sobą dwaj prominentni członkowie Narodowego Instytutu nad Badaniami Demograficznymi (Institut national d'études démographiques). Sprowadza się on do kwestii, czy tabuizowane we

Francji pytania o pochodzenie etniczne należy umieszczać w spisach narodowych – co jest wszak standardową praktyką w krajach anglosaskich (podobnie jak posługiwanie się pojęciem *race relations*) – oraz czy wolno wykorzystywać je w badaniach statystycznych. Jednak spór dawno opuścił ramy kontrowersji naukowej i przerodził się w oręż walki politycznej, prowadzonej na oczach całej francuskiej opinii publicznej. Stąd częściej rozpalał on polemicznymi wystąpieniami konferencyjnymi lub wypowiedziami dla mediów niż publikacjami naukowymi. Pierwsza z adwersarzy Michèle Tribalat w imię walki z dyskryminacją na tle etnicznym oraz w związku z postrzeganiem migrantów przez etnicznych Francuzów jako obcokrajowców, odważyła się sięgnąć w swoich badaniach po kryterium pochodzenia etnicznego, by sporządzając dokładne statystyki, uzyskać w ten sposób wiedzę i spożytkować ją w zwalczaniu negatywnych zjawisk (por. Tribalat 1995). Przeciwno temu zaprotestował gromko Hervé Le Bras, dopatrując się w eksponowaniu korzeni etnicznych podmywania normatywnej wartości i samej idei francuskiego modelu republikańskiego, sianiu rasizmu i ksenofobii, co miałoby być tylko wodą na młyn dla ultraprawicowych ksenofobów spod flagi Le Peina, szermujących w ostatnich dziesięcioleciach właśnie zagrożeniem ze strony migrantów (por. Le Bras 1998; 2009). Emocjom, które towarzyszą tej publicznej debacie, wyraz dała w ostatniej swojej publikacji Tribalat (2010), wzniecając przeciwko sobie święte oburzenie części nobliwego instytutu. Bojkotowana do teraz przez ową oburzoną grupę członków instytutu odważna socjolog nie wahała się włożyć kija w mrowisko, nawiązując także tytułem swojej publikacji do filmu Stanleya Kubricka z 1999 roku *Oczy szeroko zamknięte*, a mając na myśli wszystkich tych, którzy w imię politycznej poprawności odrzucają stosowaną przez nią kategorię źródeł ilościowych, popadając w iluzję wiedzy o imigrantach francuskich.

Ignorowanie problemu integracyjnego drugiego i trzeciego pokolenia migrantów z Maghrebu dla samego tylko zachowania republikańskiego ideału byłoby polityczną głupotą, kolejną w jej marszu przez dzieje ludzkości (por. Tuchman 1984). Rozwiązanie tego dylematu jest jednak o tyle trudniejsze, że sama kwestia migracji jest tylko częścią większych perturbacji, jakie przechodzi francuskie społeczeństwo republikańskie, perturbacji wywołanych globalizacją, rozszerzeniem UE, co swój spektakularny wyraz znalazło podczas wyborów prezydenckich w 2002 roku, gdy do drugiej tury dotarł Jean Marie le Pens. Rozdźwięk między aspiracjami V Republiki, która nadal chce ucieleśniać uniwersalne wartości, a możliwościami ich realizacji, wi-

doczny wcześniej na arenie międzynarodowej, ujawnił się wraz z ruchami listopadowymi w 2005 roku także na forum wewnętrznym.

Polityczne próby uzdrowienia republikanizmu w jego newralgicznym punkcie, polityce integracyjnej, obnażają pewną dezorientację rządzącej w V Republice klasy politycznej. Nie decyduje się ona na przyjęcie jednej kuracji, tylko sięga po szeroki repertuar środków: od kontynuowania polityki w aksamitnych rękawiczkach¹², poprzez politykę bata, do polityki marchewki. Ta pierwsza, rodowitym Francuzom subtelnie tkająca panoramę korzyści płynących dla Republiki ze zjawiska migracji oraz przedstawiająca wkład migrantów w kreowaniu francuskiej tożsamości, jednak zachowująca jednocześnie należną równowagę między dowartościowaniem migrantów a odmową ich etnicznego wyróżnienia, znalazła ujście w postaci utworzonego w październiku 2007 roku Narodowego Centrum Historii Emigracji (Cité nationale de l'histoire de l'immigration) (por. Neff 2011). Ale rysa na tej inicjatywie pojawiła się, kiedy pół roku wcześniej z komitetu członkowskiego muzeum wystąpiło ośmiu uczonych, którzy w ten sposób zaprotestowali przeciwko utworzeniu przez prezydenta Sarkozy'ego Ministerstwa Imigracji, Integracji, Narodowej Tożsamości i Wspólnego Rozwoju (Ministère de l'immigration, de l'intégration, de l'identité nationale et du codéveloppement), gdyż za fasadą inicjatywy dostrzegli „ślady nacjonalizmu, bazującego w latach kryzysów na tradycji nieufności wobec obcych” („Le Nouvel Observateur”, 18 maja 2007). Powagę podejrzania przypieczętowało skierowanie do prezydenta petycji, którą podpisało 200 intelektualistów, w tym dwie osobistości świata nauki: Jacques Le Goff i Roger Charter („Republique des letters”, 22 czerwca 2007). Uzewnętrznił się tu w pierwszym rządzie ogrom nieufności wobec firmującego przedsięwzięcie prezydenta. Wprawdzie Sarkozy paradoksalnie sam jest synem migrantów z Węgier, ale piastując urząd ministra spraw wewnętrznych, uczciwie zapracował na pomnikową opinię „jastrzębia”. Cokół pod swój pomnik wyrzeźbił w jesieni 2004 roku, kiedy po tragicznej śmierci 11-letniego chłopca, który padł ofiarą przemocy na przedmieściach Paryża, w dzielnicy Cité de la Courneuve, bez ogródek zapowiedział, „że wy-czyści dzielnicę z motłochu odkurzaczem cyklonowym Kärchera”, co przy okazji wywołało gwałtowny protest największej firmy odkurzaczy w Niemczech¹³. Rzeczywiście, Ministerstwo Integracji ucieleśniło

¹² Por. przypis 4.

¹³ Na krytyczną reakcję firmy Kärcher podsekretarz stanu w MSW Fabela Amara odpowiedział: „To jest reklama gratis, która potwierdza, że produkty są niezwykle skuteczne i wysokiej jakości”. Powyższy cytat oraz wypowiedź prezydenta Sarkozy'ego za: „Hamburger Abendblatt”, 15 marca 2007).

kwadraturę koła (i problemu), gdyż scala ono interesy gospodarcze kraju z przekonaniem humanistycznymi oraz wzmacnia integrację i francuską tożsamość narodową („Le Figaro”, 1 czerwca 2007). Syntezą tych ingrediencji mogło być tylko podgrzewanie francuskiej ksenofobii. Pierwszy minister Brice Hortefeux na dobry początek wydalil rzeszę 20 tysięcy nielegalnych imigrantów z kraju oraz deliberował nad wprowadzeniem testów na ojcostwo dla legalnie przybyłych, zamierzających ściągnąć swoje potomstwo do Francji. Urzędujący od 2009 roku jego następcą Eric Besson przebił poprzednika regulacją umożliwiającą cofnięcie obywatelstwa imigrantom, którzy w ciągu 10 lat od uzyskania obywatelstwa dokonają czynnej napaści na policjanta. Mimo posiadania najlepszych kwalifikacji w postaci pochodzenia (urodzony w Maroku syn Libijki), nienagannego wizerunku (wiecznie zakłada niebieskie krawaty, korespondujące z kolorem jego oczu) oraz zapowiedzi, „że byłby szczęśliwy, gdyby jego resort stał się maszyną do robienia dobrych Francuzów”, przy czym nie poprzestał na gołych słowach, tylko w wieku 52 lat ożenił się z 24-letnią muzułmanką z Tunezji, Yasmine Torjman, dystansującą urodą samą Carlę Bruni, zyskał miano najbardziej nie lubianego człowieka Francji (por. Gero von Randow 2010).

50

Fasadowość inicjatywy Sarkozy’ego demaskowała wcześniejsza dość rygorystyczna ustawa z 24 czerwca 2006 roku, otwierająca szeroko drzwi przed napływem „oczekiwanych” migrantów, odpowiadających potrzebom rynku pracy. Upraszczała ona także procedury przyjmowania zagranicznych studentów. Równocześnie jednak zainicjowała ściganie fikcyjnych małżeństw i zaostrzyła przepisy prawne dotyczące sprowadzania rodzin do Francji, wprowadzając m.in. testy DNA. Umożliwiła wreszcie praktykę wydalania obcokrajowców (por. *Neues Einwanderungs- und Integrationsgesetz 2006*; Voretz, Zimmermann 2007: 29) Taki tenor ustawy oznaczał porażkę dotychczasowej republikańskiej polityki migracyjnej i sięgnięcie po politykę bata.

Możliwe, że chciano w ten sposób zachować równowagę, gdyż nieco wcześniej, 31 marca 2006 roku, właśnie pod wrażeniem listopadowych zamieszek przeforsowano w parlamencie ustawę o tzw. wyrównywaniu szans (*loi pour l’égalité des chances*). Zawierała ona szereg postanowień likwidujących dyskryminację na rynku pracy młodych ludzi pochodzenia migracyjnego. Najważniejsze z nich zezwalały na załączanie do listu motywacyjnego wysyłanego do firm zatrudniających poniżej 50 pracowników anonimowego życiorysu, bez zdjęcia, nazwiska, informacji o pochodzeniu etnicznym oraz adresu. Ustawa powoływała do życia również państwową agendę dla wyrównywania szans (Agence nationale pour la cohésion sociale et l’égalité des chances, ANCSEC).

Ma ona możliwość interwencji prawnej w przypadkach naruszenia zasady równości przy zatrudnianiu. Aż 45,3% nadsyłanych do niej skarg dotyczy właśnie dyskryminacji na rynku pracy, wskazując przy tym w 39,6% na pochodzenie jako jej przyczynę (Voretz, Zimmermann 2007: 30). Wcielenie ustawy w życie napotkało jednak na spore trudności, będące papierkiem lakmusowym silnej polaryzacji społeczeństwa Republiki: migrantów z Maghrebu i rdzennych Francuzów oraz kosztownej obrony republikańskiej zasady nominalnej równości. Przeciwno prawu do anonimowości nadsyłanego życiorysu zaprotestowały liczne firmy, wskutek czego prawo zamrożono do końca 2009 roku. Po ciągnących się tygodniami targach z przedsiębiorcami przypadło także prawo migrantów do zawierania pierwszej umowy o pracę (*Contrat première embauche*).

Na obszarze wyznaniowym V Republika z największą, pięciomilionową społecznością muzułmańską w UE staje w obliczu realnego niebezpieczeństwa jeszcze większej radykalizacji religijnej. Niewykluczony wydaje się scenariusz powstawania w *les banlieues* zamkniętych na wzór katolickich klasztorów muzułmańskich wspólnot, żyjących zgodnie z zaleceniami Proroka. Wobec tego zagrożenia Republika stara się wzmacniać środowiska umiarkowanych duchownych, czym kontynuuje właściwie wybraną już po zamachach 11 września na WTC w Nowym Jorku linię postępowania, która zaowocowała utworzeniem w 2003 roku Rady Islamskiej *Conseil français du culte musulman*. To naczelne przedstawicielstwo wszystkich żyjących we Francji muzułmanów ma reprezentować ich wobec rządu i odpowiadać za kształcenie nowych (umiarkowanych) imamów (kaznodziei). Tak przy okazji V Republika poradziła sobie z nieobecnością partnera do rozmów po muzułmańskiej stronie, spowodowaną brakiem w sunnickim islamie hierarchicznej struktury kleru. Jednak jak pokazały rozruchy listopadowe, ci giętycy teologowie islamscy, którzy w imieniu Koranu potępiali w listopadzie 2005 roku w czambuł kryminalne zachowania wyrostków, piętnowali niszczenie obcej własności, grozili palcem za handel narkotykami oraz próbowali pośredniczyć w starciach z policją, nie mają wśród nich większego autorytetu. Uchodzą raczej za kolaborantów V Republiki, albo jeszcze gorzej, za agentów represyjnego reżimu w Algierze (Scholl-Latour 2008: 187).

Stojąc natomiast w obliczu fiaska w obszarze polityki urbanistycznej, która doprowadziła do spetryfikowania się muzułmańskich spauperyzowanych dzielnic, rząd centralny w Paryżu oraz samorządy w miastach omijają problem szerokim łukiem, nie podejmując działań w kierunku dwóch kluczowych rozwiązań: dywersyfikacji zamieszkiwania przestrzeni miejskich oraz poprawy warunków mieszkaniowych

w mużułmańskich dzielnicach. Jedynie ustawa o wyrównywaniu szans, będąca kontynuacją zapoczątkowanej przez rząd Mitterranda w 1981 roku polityki wsparcia, głównie szkolnictwa, w dzielnicach zamieszkałych przez migrantów, zezwoliła na wytyczanie nowych stref specjalnych w miastach¹⁴. Ustawa po pierwsze, umożliwiła zwalnianie z płacenia podatków przedsiębiorstwa działające w strefach specjalnych, jeżeli zdecydują się one wspierać finansowo młodzież od sześciu miesięcy pozostającą bez pracy i nielegitymującą się maturą. Po drugie, ustawa dała możliwość tworzenia klas przygotowujących do późniejszej nauki w elitarnych szkołach wyższych. Wydaje się, że w ratuszach miast francuskich zrozumiano, iż kluczowym powodem rebelianckich nastrojów jest słaby poziom szkolnictwa w dzielnicach migrantów. Samorządy realizują więc tzw. *Plan Espoir Banlieues* (plan nadziei na przedmieściach), zainicjowany jeszcze przed rozruchami. W jego ramach np. dowozi się dzieci i młodzież do szkół znajdujących się w lepszych dzielnicach¹⁵.

52

Ale tego, gdzie przebiegają granice swobody manewru i interwencji państwa w zwalczaniu rzeczywistej dyskryminacji społecznej i zarazem prób podważenia doktrynalnej republikańskiej zasady równości, doświadczyła krótko przed listopadowymi rozruchami w grudniu 2009 roku minister oświaty i nauki Valérie Pécresse. Zaproponowała ona wprowadzenie 30-procentowej kwoty stypendystów, tzw. *boursiers*¹⁶ do szkół wyższych (*Grandes écoles*). Propozycja ta napotkała w *Conférence des Grandes Écoles* (CGE), nobliwym bastionie przedstawicielstwa elitarnych szkół V Republiki, stanowczy opór. Szermujący argument brzmiał, że wprowadzenie kwoty naruszy konkursowe zasady przyjmowania kandydatów oraz obniży poziom nauczania (por. Böll-Stiftung 2010).

Francuski republikanizm nie bardzo chce albo nie potrafi wyjść z gorsetu doktrynalnej równości i zaproponować dyskryminowanym grupom większych przywilejów w obszarze rynku pracy, szkolnictwa i kultury. Preferencje takie w oczach zawodowych republikanów naruszyłyby świętą zasadę równości obywateli. Tyle że trwanie przy do-

¹⁴ W reakcji na zamieszki w dzielnicach mużułmańskich z końca lat 70. rząd Mitterranda zainicjował program wytyczania tzw. ZEP (*zones d'éducation prioritaire*), charakteryzujących się dużą liczbą bezrobotnych migrantów (Donzelot 2006). Szkoły ZEP otrzymują dodatkowe środki od państwa na wyposażenie i opłacenie personelu oraz mają sporą autonomię wewnętrzną. W roku 2004 do szkół ZEP uczęszczało prawie 1,8 miliona uczniów (por. Toulemonde 2004).

¹⁵ *Busing* zainicjowano na początku 1970 roku w Charlotte, USA, by umożliwić wspólną naukę białym i czarnym dzieciom (por. Donzelot 2006).

¹⁶ *Boursiers* – uczniowie i studenci, którzy ze względu na niskie dochody rodziców otrzymują stypendia państwowe.

tychczasowym modelu jest prawnie abstrakcyjne, a politycznie cyniczne. Jediną bowiem szansą dla marginalizowanych społecznie migrantów z francuskich przedmieść są właśnie programy społeczne nakierowane na wyrównanie szans, także w obszarze wyznaniowym. Drugi filar francuskiego republikanizmu, świeckość państwa, ogranicza wprawdzie pole manewru. Ale jeśli muzułmanie są zmuszeni do odbywania praktyk religijnych na podwórkach swoich gett czy w piwnicach domów, to jest to poniżające i podważa właśnie samą zasadę równości. Nie przeszkadza ona przecież w przyznawaniu subwencji państwowych prywatnym szkołom katolickim, w których elita V Republiki kształci swoje dzieci. By wygasić ogniska zapalne w *les banlieues*, republikanizm francuski musi jeszcze w większym stopniu państwową ręką wyrównać szanse swoich obywateli z „zapomnianych terytoriów Republiki”.

Bibliografia

- Bauberot, Jean (2004), *Laïcité 1905-2005, entre passion et raison*, Paris: Le Seuil.
- Berbagui, Dalila (2005), *Cafés et hôtels garnis „nord-africains” dans le département du Rhône*, w: Philipp, Zessin, *Review of “Les trentes glorieuses” – Wirtschaftlicher Boom, Fortschrittsoptimismus und gesellschaftlicher Aufbruch 1950-1975*, [w:] H-Soz-u-Kult, H-Net Reviews, czerwiec.
- Bieganski, Stéphane (2007), *The State, The Market and Big Business: Rethinking French Interventionism in Industrial Affairs during the Late 1960’s* (Referat wygłoszony podczas EBHA – 11 Conference, University of Geneva, 13–15 września 2007).
- Boutin, Christine (2009), *Cohésion sociale, quelles valeurs pour la République?*, <http://www.slideshare.net/BlogChristineBoutin/cohsion-sociale-quelles-valeurs-pour-larpublique-presentation> [dostęp: 18 stycznia 2009].
- Böll-Stiftung (2010), *Dossier Positive Maßnahmen. Von Antidiskriminierung zu Diversity*, http://www.migration-boell.de/web/diversity/48_2672.asp [dostęp: 27 lipca 2011].
- Brandt, Charles (2001), *Kein Fest der Freundschaft. Frankreich: Ein abgebrochenes Fußballspiel gegen Algerien offenbarte gesellschaftliche Konflikte*, <http://www.jf-archiv.de/archiv01/431yy20.htm> [dostęp: 27 lipca 2011].
- Bras, Hervé, Le (1998), *Le Démon des origines. Démographie et extrême droite*, Paris: l’Aube.
- Bras, Hervé, Le (2009), *Le Retour de la race – Contre les «statistiques ethniques», avec Élisabeth Badinter et Collectif*, Paris: l’Aube.
- Buchheim, Hans (1977), *Grundgesetz und das Konzept des demokratischen Verfassungsstaates*, Mainz.
- Champigneulle, Bernard (1988), *Paris*, München: Prestel Verlag.
- Chaunu, Pierre (1989), *Cywilizacja wieku oświecenia*, Warszawa: PIW.

- Crevel, Philippe; Wagner, Norbert (2004), *Kommunitarismus in Frankreich. Ende des Integrationsmythos*, [w:] Bericht der Konrad-Adenauer-Stiftung in Paris, Sankt Augustin: Konrad Adenauer Stiftung.
- Defer, Adeline (2005), *Schule und nationale Identität in Frankreich*, Münster: GRIN Verlag.
- Donzelot, Jaques (2006), *Quand la ville se défait*, Paris: Seuil.
- „FAZ” (15 listopada 2005), *Chirac Rede. Frankreich in der Sinnkrise*.
- Fourastié, Jean (1979), *Les Trente Glorieuses, ou la révolution invisible de 1946 à 1975*, Paris: Fayard.
- „Hamburger Abendblatt” (15 marca 2007), *Kärcher protestiert gegen den Missbrauch des Firmennamens*.
- Ireland, Doug (2005), *Why is France burning?*, <http://www.zcommunications.org/why-is-france-burning-by-doug-ireland> [dostęp: 27 lipca 2011].
- Jessen, Frank; Wilamowitz-Moellendorff, Ulrich, von (2006), *Das Kopftuch – Entschleierung eines Symbols?*, Sankt Augustin–Berlin: Konrad Adenauer Stiftung.
- Marshall, Class (1965), *Citizenship and Social Development*, New York: Doubleday.
- Mazover, Mark (2000), *Dark Continent, Europe’s Twentieth Century*, London 1998: Allen Lane: The Penguin Press, (niem. Berlin 2000: Alexander Fest Verlag).
- Merx, Andreas (2006), *WM-Teams & Multikulturalität. Die WM der imaginären Gemeinschaften. Dossier der Heinrich Boehl Stiftung*, http://www.migration-boell.de/web/integration/47_644.asp [dostęp: 25 lipca 2011].
- Meurs, Dominique; Pailhé, Ariane (2010), *Position sur le marché du travail des descendants directs d’immigrés en France : les femmes doublement désavantagées?*, [w:] *Économie et Statistique*, nr 431–432, s. 129–146.
- Meurs, Dominique; Pailhé, Ariane (2008), *Töchter von französischen Einwanderern: Doppelte Ausgrenzung aus dem Arbeitsmarkt?*, [w:] *Travail, genre et sociétés*, nr 20.
- La Loi du 9 décembre 1905 concernant la séparation des Églises et de l’État (1905), http://fr.wikisource.org/wiki/Loi_du_9_d%C3%A9cembre_1905_concernant_la_s%C3%A9paration_des_%C3%89glises_et_de_l%27%C3%89tat [dostęp: 27 lipca 2011].
- Lagrange Hugues; Oberti Marco (2006), *Emeutes et protestations. Une singularité française*, Paris: Presses de Sciences Po.
- Lainé, Frédéric; Okba, Mahrez (2005), *L’insertion des jeunes issus de l’immigration: de l’école au métier*, [w:] *Net.Doc*, nr 15. „Le Nouvel Observateur” (18 maja 2007), *Identité nationale: 8 universitaires démissionnent*.
- „Le Figaro” (1 czerwca 2007), *Gästebeitrag des Ministers für Immigration, Integration, nationale Identität und Ko-Entwicklung, Brice Hortefeux, in der Tageszeitung Le Figaro*, [w:] *Frankreich-Info* (biuletyn wydany przez wydział prasowy ambasady Francji w Berlinie).
- Neef, Sonja (2011), *A la plage du Musée: La Citee de l’Histoire nationale de l’immigration*, [w:] *Les Cahiers du GEPE*, nr 3 Hors champ (2011). Hors Champ (2011), *Pour le lire* : <http://cahiersdug pepe.fr/index1858.php> [dostęp: 28 lipca 2011].
- Neues Einwanderungs- und Integrationsgesetz* (2006), [w:] *Bulletin der Französischen Botschaft in Deutschland*, 21 lipca.
- Pitti, Laure (2007), *Carrières d’OS depuis 1945. Les Algériens à Renault-Billancourt.*, Paris: Éditions La Découverte.
- Randow, Gero, von (2010), *Minister für Französisch sein*, „Die Zeit”, nr 3, 14 stycznia.

- Raulet, Gérard (2002), *Bürger, Citoyen. Zur Problematik der französischen Citoyenneté*, [w:] Bernhard Krammann, Manfred Schmeling (red.), *Unheimliche Ähnlichkeiten. Gesellschaft und Identität in Frankreich und Deutschland. Etranges ressemblances. Société et identité en France et en Allemagne* (Frankreich Forum, Jahrbuch des Frankreichzentrum der Universität des Saarlandes, Band 3/1999–2000), Opladen: Leske & Budrich, s. 129–138.
- Renan, Ernst (1882), *Was ist eine Nation?*, [w:] Michael Jeismann; Henning Ritter (red.), *Grenzfälle. Über neuen und alten Nationalismus* (1993), Leipzig.
- „Republique des letters” (22 czerwca 2007), *Les intellectuels se mobilisent contre le ministère de l’Immigration et de l’Identité nationale*.
- Scholl-Latour, Peter (2008), *Der Weg in den neuen Kalten Krieg*, Berlin: Propyläen.
- Silberman, Roxane; Alba Richard; Fournier, Irène (2007), *Segmented assimilation in France? Discrimination in the labour market against the second generation*, „Ethnic and Racial Studies”, nr 30, s. 1–27.
- Toulemonde, Bernard (2004), *La discrimination positive dans l’éducation*, [w:] des ZEP à Sciences Po. *Pouvoirs*, nr 111, s. 87–99.
- Tränhardt, Dietrich (2005), *Integration und institutionelle. Öffnung im Ländervergleich*, „Terra cognita” nr 7, s. 88–93.
- Tribalat, Michèle (1995), *Faire France: une grande enquête sur les immigrés et leurs enfants*, Paris: La Découverte.
- Tribalat, Michèle (2010), *Les yeux grands-fermés: l’immigration en France*, Paris: Denoël.
- Tuchman, Barbara (1984), *The March of Folly. From Troy to Vietnam*, New York.
- Voretz, Don, de; Zimmermann, Klaus, F. (2007), *Abschlussbericht. Studie über die soziale Eingliederung und Arbeitsmarktintegration ethnischer Minderheiten*, Forschungsinstitut zur Zukunft der Arbeit, Bonn.
- Walther, Rudolf (2002), *Marianne und Madonna*, „Die Zeit”, nr 51, 12 grudnia.
- Weil, Patrik (1996), *Nationalities and Citizenship. The Lessons of the French Experience for Germany and Europe*, [w:] Cesarani, David; Fulbrook, Mary, *Citizenship, Nationality and Migration in Europe*, London.
- Wilson, William, Julius (1978), *The Declining Significance of Race, Blacks and changing American institutions*, Chicago.
- Wurst, Alain-Xavier (2005), *Heiße Nächte in Paris*, „Die Zeit”, 4 listopada.



Arkadiusz Stempin – associate professor, head of the European Integration Department at Tischner European University. He studied History at Jagiellonian University and German Studies at the University of Freiburg, where he received his PhD (2003, dissertation: *The origins of the reconciliation process between Poland and Germany. Maximilian-Koble-Werk*), and post-doctoral degree (Freiburg 2008, German policy towards Poland during World War I). Since 2008 he has been working as an associate professor at the University of Freiburg and Tischner European University.

Abstract

French Republicanism on Fire – The Threats and Challenges for Contemporary European Republicanism – a Case Study of France

The wave of riots that hit the French banlieues (ghettoes inhabited by immigrants) in November 2005, and then spread even further, has shaken the French republican model. For the initiators of the riots were third-generation African migrants from the Maghreb, the ones that were supposed to be integrated with the rest of the society, according to the French republican ideal. The article argues that social discrimination, large-scale unemployment, poor level of education, cultural degradation and life in the aforementioned ghettoes were the cause of civil unrest and that the defeat of immigration policy towards third-generation coloured migrants is a failure of the current republican model in France which is based on a rigid equality principle.

Keywords

France, republicanism, riots, November 2005, migration, integration



56

Arkadiusz Stempin – Dr. hab., seit 2009 Inhaber des Konrad Adenauer-Lehrstuhls für europäische Integration an der Tischner-Hochschule in Krakau und PD im Historischen Seminar der Albert-Ludwigs Universität Freiburg. Studium der Geschichte an der Jagiellonen Universität Krakau (MA), der Germanistik und Promotionsstudiengang an der Freiburger Universität. Dr. phil. 2003 Freiburg, *Die Anfänge des Deutsch-polnischen Aussöhnungsprozesses. Das Maximilian Kolbe Werk*, Habilitation 2008 Freiburg *Die deutsche Besatzungspolitik in Polen im Ersten Weltkrieg*. Weitere Publikationen betreffen die historische deutsch-polnische Verschränkung im 20. Jahrhunderts.

Resümee

Der französische Republikanismus in Flammen – Gefahren und Herausforderungen vor dem gegenwärtigen Republikanismus am Beispiel von Frankreich

Die Unruhen, die im November 2005 in den Banlieues (Wohnghettos) französischer Städte explodierten und die sich weiter durch deren Vororte ergossen haben, haben das gängige französische republikanische Modell tief erschüttert. Denn die Kravallen löste die zweite bzw. die dritte Generation der Immigranten aus dem Maghreb aus, d. h. die in Frankreich geborenen Kinder der Immigranten, die im Lichte des republikanischen Modells „à la française“ als französische und durchaus integrierte Bürger mit französischem Pass gelten. In dem Artikel werden die Gründe und Ursachen für die gewaltigen Unruhen auf den sozialen Abstieg, Massenarbeitslosigkeit, soziale Diskriminierung, Schulmisere, kulturelle Verödung, und ghettoisiertes Wohnen der Immigranten zurückgeführt. Das of-

fensichtliche Scheitern der französischen Integrationspolitik in der dritten Generation der farbigen Immigranten kann als die Niederlage des gegenwärtigen republikanischen Modells in Frankreich gelten, das auf einem rigiden Verständnis von Gleichheit beruht.

Schlüsselbegriffe

Frankreich, das französische republikanische Modell, Republikanismus, Unruhen im November 2005, Migration, Integrationspolitik, die Banlieues.